

RODZINA

*...Zaraza, zaraza przyszła do mojego miasta.
Chodzi po ulicach, zabiera chorych, zdrowych,
słabych, silnych, zabiera wszystkich.
Chodzi, rozgląda się, jak gdyby kogoś szukała.
Może przyszła na moją ulicę, do mojego domu,
do mojej bramy, na moje piętro, do moich drzwi?*

WALCZYK

Często się słyszy, że narkomani pochodzą z rodzin patologicznych. Ale to nieprawda. Moja rodzina była absolutnie normalna.

Pierwsza działkę możesz dostać za darmo. Gdy wracasz z ośrodka albo detoksu, wszyscy są dla ciebie tacy mili. Ale potem liczą się tylko pieniądze.

Narkomani to kłamczuchy, oszuści i egoiści. A najbardziej to oszukujemy samych siebie.

Narkomanem jest się od pierwszego zastrzyku do końca życia. I nie ma się co oszukiwać - później tracimy wszelką wrażliwość.

My, ćpuni, jesteśmy jak dzieci. Zatrzymaliśmy się w rozwoju w chwili, gdy zrobiliśmy sobie pierwszy zastrzyk.

Są tacy, którzy popełniają samobójstwo, bo nie mają już sił. I są tacy, którzy próbują z tego wyjść. Innych dróg nie ma.

Wśród narkomanów nie ma przyjaźni. I żadnemu nie można ufać.

Dla świata pogrzeb narkomana nie jest niczym interesującym.

Wyniosłem z domu prawie wszystko. Nawet rodzinne pamiątki poszły na ćpanie. Kiedyś powiedziałem matce, żeby się powiesiła, bo nie jest już nikomu potrzebna.

Ludzie zaczynają grażać z różnych powodów. Tu niczego nie można określić jednoznacznie. W większości przypadków to jest ciekawość. A potem... śmierć za życia.

Gdy się grzeje, to nie ma życia. Jest tylko ciągła pogonь za towarem. Klapki na oczach. Nawet gdy ktoś umiera obok, ciebie to nie obchodzi. Niech sobie zdycha, byle tylko miał jakiś szmal albo coś, co da się sprzedać, żeby mieć na towar.

Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że na dziesięć osób uzależnionych od opiatów tylko dwie mają szansę powrotu do normalnego życia. Osiem musi umrzeć przedwcześnie.



WASILIJ SIGARIEW ma 25 lat, żonę Jekaterinę i córkę Lizę, a na artystycznym koncie piętnaście dramatów (m.in. *Plastelina*, *Czarne mleko*, *Wykrywacz kłamstw*, *Rosyjska loteria*, *Rybka gupik*, *Fantomowe bóle*, *Dziurka od klucza*, *Wódz czerwonoskórych*, *Biedronki powracają na ziemię...*, *Jama*, sceniczne adaptacje *Zamieci* A. Puszkina i *Baryteczki* G. de Maupassanta). Urodził się w Wierchniej Sałdzie w obwodzie Swierdłowskim. Pisywał opowiadania, jednak - zdaniem Nikołaja Kolady - ciekawiej wypowiada się jako dramaturg. Jest słuchaczem seminarium dramatopisarstwa, prowadzonego przez Koladę w Jekaterynburskim Instytucie Teatralnym. Uznanie oraz prestiżowe nagrody (Anty-Booker 2000 i Debiut 2000) przyniósł Sigarielowi dramat *Plastelina* wystawiony na scenie Moskiewskiego Centrum Dramaturgii i Reżyserii. Ta właśnie inscenizacja została uznana za wydarzenie dziesiątej edycji Bonner Biennale w czerwcu 2002 roku. Przetłumaczona na język angielski, niemiecki, francuski, serbski, polski *Plastelina* miała już swoją premierę londyńską (w teatrze Royal Court), wersję radiową przygotowuje do emisji BBC. Obecnie pracują nad nią zespoły wielu teatrów na zachodzie Europy i w Rosji.

Rodzina wampira powstała w 1999 roku. Jej sceniczne realizacje znalazły się w repertuariach teatrów m.in. w Niżnym Tagile, Omsku, Jekaterynburgu i Tobolsku.

Tłumaczowi Jerzemu Czechowi w wywiadzie opublikowanym w Dialogu 2/2001

Wasilij Sigarijew opowiedział m.in.:

o nauce pisania dramatów

– Pisać sztuki zacząłem dopiero jako uczeń Nikołaja Kolady. Przedtem o dramaturgii nie miałem pojęcia. Wcześniej były opowiadania, dzięki jednemu z nich zostałem przyjęty na kurs do Kolady... Seminaria odbywają się w każdą sobotę, dojeżdżam na nie pociągami do Jekaterynburga. Jazda zabiera mi w sumie osiem godzin, ale warto. Po tym, co dla mnie zrobił Kolada, mogę go śmiało nazwać moim drugim ojcem. Bez niego nie byłoby mnie jako dramatopisarza, podobnie jak nie byłoby Olega Bogajewa i wielu innych moich kolegów. Kolada nas znalazł, powyciągał z zapadłych dziur i wskazał nam drogę w życiu. Tego się nie zapomina.

o tym, dlaczego pisze

– Nigdy nie zadawałem sobie pytania, po co piszę. Zazwyczaj choć po prostu opowiedzieć jakąś historię – o kimś z moich krewnych, przyjaciół, sąsiadów. Wydaje mi się, że każda z tych opowieści zasługuje na to, żeby ją zapisać i pokazać w teatrze. Pewnie piszę właśnie dlatego. Chciałbym utwalić pamięć o bliskich mi ludziach na całe lata, a może... wieki. (...) Na postać Maksa, bohatera *Plasteliny*, złożyły się cechy mojego brata, moje i moich przyjaciół. Wiele z tego, o czym mowa w sztuce, spotkało właśnie mojego brata. Pewien fatalizm, jaki jest wpisany w *Plastelinę* to właśnie fatalizm jego losu. W gruncie rzeczy nie da się oddzielić doświadczenia osobistego autora od jego twórczości.

o miejscu obecnego życia i miejscu urodzenia

– Do Tagitu za Stalina zsyłano więźniów. To miasto robotników i zeków. Ma około pół miliona mieszkańców. W Niżnim Tagile mieszkam dopiero trzy lata – są tu i dobrzy, i źli ludzie, jak wszędzie. I, jak wszędzie, powodzi im się rozmaicie: są i milionerzy, i żebracy.

W mieście, gdzie się urodziłem, w Wierchniej Sałdzie, odległej od Niżnego Tagitu o czterdzieści kilometrów, panuje prawdziwa epidemia AIDS. Co trzeci mieszkaniec jest narkomanem, co pięćdziesiąty jest zarażony wirusem HIV... O rodzinnym mieście mówię we wszystkich moich dramatach. Nie muszę więc odpowiadać, czy gorzej jest w sztukach czy w życiu... Ale życie jest rzeczą zdumiewającą i piękną, pomimo wszelkiego brudu i czerni.

Wasilij Sigariew

RODZINA WAMPIRA

(Siem'ja wurdafaka)

przekład - Jerzy Czech
reżyseria - Paweł Szkotak
scenografia - Izabela Kolka
muzyka - Ryszard Bazarnik

asystent reżysera - Agata Życzkowska
inspicjent/sufler - Maja Walden

prapremiera polska 28 września 2002

OSOBY

Roman Simonow - Adam Łoniewski
Ludmiła Simonow, jego matka - Teresa Kwiatkowska
Piotr Simonow, ojciec Romana - Wojciech Kalwat
Marina - Agata Życzkowska
Wiktor - Paweł L. Gilewski
Sergiusz - Wojciech Świeboda
Natasza - Ilona Wrońska
Milicjant - Mariusz Pilawski

PAWEŁ SZKOTAK

Rocznik 1965, reżyser, ukończył psychologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1988 roku założył i do dziś prowadzi oryginalny Teatr Biuro Podróży, zaliczany do najciekawszych polskich teatrów alternatywnych. Wszystkie spektakle powstają według scenariuszy i w reżyserii Pawła Szkotaka, wspólnie z zespołem przygotowana jest scenografia, kostiumy i rekwizyty. Światową sławę Teatrowi Biuro Podróży przyniosły przede wszystkim widowiska *Giordano* (1992), *Carmen funebre* (1994), *Selenauci* (1999), *Millenium Mysteries* (2000) i *Rękopis Alfonsa van Worden* (2001). Wcześniej Paweł Szkotak zrealizował *Einmal ist keinmal* (1988), *Łagodny koniec śmierci* (1990), *Nie wszyscy są z nas* (1997), *Pijcie ocet, panowie* (1998) i *Żyłem sobie po cichutku* (1999). Teatr Biuro Podróży operuje własnym, plastycznym i bardzo wyrazistym „językiem”, a charakterystycznym i oryginalnym elementem są najwyższe w Europie teatralne szczydła, którymi posługują się aktorzy. Zdaniem Romana Pawłowskiego, *Szkotak porusza w swych przedstawieniach najbardziej drażliwe problemy minionego stulecia, takie jak wojna, stosunek do wiary, odpowiedzialność nauki, które nie wygasną wraz z nowym milenium i nadal będą decydować o kształcie świata*. Czytelne metafory są zrozumiałe bez pośrednictwa słów, stąd zapewne wynikają międzynarodowe sukcesy spektakli Teatru Biuro Podróży, który został uhonorowany prestiżowymi nagrodami, m.in.: Fringe First, Nagrodą Krytyki i nagrodą Hamada na festiwalach w Edynburgu oraz nagroda za najlepszą scenografię Festiwalu Teatrów Eksperymentalnych w Kairze (wszystkie za *Carmen funebre*). *Pijcie ocet, panowie* nagrodzono na 8. Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Zderzenia w Kłodzku oraz na 2. Ogólnopolskim Festiwalu Komedi Talia '98 w Tarnowie. Złotą Maskę Pierrota czyli pierwszą nagrodę 10. Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych w Chojnicach otrzymali *Selenauci*, zaś w czerwcu br. minister kultury przyznał Teatrowi Biuro Podróży swoją nagrodę honorową „za zasługi dla kultury polskiej”.

W teatrach repertuarowych Paweł Szkotak wyreżyserował dramat Wolfganga Borcherta *Pod drzwiami* (Teatr Współczesny we Wrocławiu) i polską prapremierę sztuki Nikołaja Kolady *Martwa królowa* (Teatr Polski w Poznaniu). Spektakl, pokazany w trakcie 37. Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Małych Form w Szczecinie, zdobył Wielką Nagrodę Publiczności - Grand Prix oraz regulaminową Nagrodę Ministra Kultury. Obecnie Paweł Szkotak pracuje nad *Sonatą Belzebuba* Witkacego, której premiera na scenie wrocławskiego Teatru Współczesnego została zaplanowana na październik 2002 roku.

Prosimy
o zamykanie drzwi



IZABELA KOLKA

Rocznik 1973, scenograf. Pochodzi z Łomży. Ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, a w 1998 roku Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Uprawia malarstwo abstrakcyjne. Równoległe toczy się jej kariera scenograficzna. Kontakt z tą dziedziną sztuki nawiązała poprzez poznański Teatr Biuro Podróży. W 1999 roku pracowała przy realizacji *Selenauców* i *Żyłem sobie po cichutku*, a następnie - już jako samodzielny twórca - projektowała sceno-

grafie do *Millenium Mysteries* i *Rękopisu Alfonsa van Worden*. Wszystkie reżyserował Paweł Szkotak, z którym Izabela Kolka pracuje również w teatrach repertuarowych. Obydwoje podpisali się na afiszu sztuki *Pod drzwiami* Wolfganga Borcherta, przygotowanej w kwietniu 2000 roku w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. W tym samym teatrze w październiku br. pokażą Witkacowską *Sonatę Belzebuba*. Jesienią 2001 roku spotkali się przy pracy nad prapremierową inscenizacją *Martwej królowy* Nikołaja Kolady w Teatrze Polskim w Poznaniu. Doświadczenia wyniesione z praktyki w pracowniach scen lalkowych Izabela Kolka wykorzystała projektując scenografię do *Dzikich łabędzi* Kazimierza Jeżewskiej w reżyserii Janusza Ryl-Krystianowskiego w poznańskim Teatrze Animacji. Ponadto, jak sama twierdzi, nauki płynące z twórczych kontaktów z tym teatrem z pożytkiem stosuje podczas kreowania rozwiązań scenograficznych dla spektakli Teatru Biuro Podróży. Chociaż pracę nad *Millenium Mysteries*, widowiskiem, które w ruinach katedry w Coventry Teatr Biuro Podróży przygotowywał we współpracy z brytyjskim Belgrade Theatre, Izabela Kolka wspomina jako zadanie o wyjątkowym stopniu trudności, to jednak akurat ta scenografia została nominowana do prestiżowej nagrody TMA (The Theatrical Management Association).



PSY WYPRUWAJĄ NAM
NA SMYCZY

sezon artystyczny 2002/2003

dyrektor - Adam Orzechowski

Zespół artystyczny w sezonie 2002/2003

Bogusława Barzycka, Anna Bonna, Waldemar Czyszak,
Mieczysław Franaszek, Paweł L. Gilewski, Wojciech Kalwat,
Hanna Kocharńska, Teresa Kwiatkowska, Karolina Liminowicz,
Andrzej Łachański, Adam Łoniewski, Alicja Mozga, Mariusz Pilawski,
Piotr Siciński, Andrzej Stendel, Sabina Studzińska,
Wojciech Świeboda, Małgorzata Trofimiuk, Marek Tynda,
Małgorzata Witkowska, Ilona Wrońska, Agata Życzkowska

współpracują:

Ireneusz Czop, Maciej Ferlak, Magdalena Kusińska, Wojciech Machnicki

inspicjentki/suflerki: Danuta Szczerbakowska, Maja Walden, Zofia Woźniak

korepetytor muzyczno-wokalny: Agnieszka Sowa

Zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych - Bolesława Plewa

Kierownik literacki - Ewa Adamus-Szyborska

Kierownik działu promocji i marketingu - Wojciech Kajak

Koordynator pracy artystycznej - Bernadeta Fedder

Kierownik działu techniczno-gospodarczego - Tomasz Kaźmierczak

Montażysty sceny - Roman Pietrzak (brygadzysta), Artur Ekwiński,

Jarosław Kubiński, Mariusz Pawlikowski

Pracownia elektro-akustyczna - Robert Łosicki (kierownik), Rafał Heinrich,

Piotr Rakowicz, Eugeniusz Wiśniewski

Pracownia krawiecka - Ewa Strzypek (kierownik),

Iwona Lewandowska, Alina Tadych

Pracownia fryzjerska - Jadwiga Młynarczyk

Rekwizytor - Eugeniusz Baranowski

Stolarz - Krzysztof Pawlak

Plastyk-modelator - Arleta Kopczyńska

Ślusarz - Jarosław Andrysiak

Garderobiane - Olga Betańska, Jadwiga Kamińska

Biuro Organizacji Widowni - Joanna Czerska

Specjaliści ds. marketingu - Joanna Kołaczek, Anna Owedyk

SPRZEDAŻ BILETÓW

• Biuro Organizacji Widowni (wejście od al. Mickiewicza 2)

czynne codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych w godz. 7.30-18.00

tel. (+52) 321 15 98, 321 05 30, fax (+52) 322 33 14, e-mail: bilety@teatrpolski.pl

• Kasa teatru

otwarta na godzinę przed rozpoczęciem spektakli, tel. (+52) 321 12 38

Widownia jest przystosowana dla osób niepełnosprawnych

Teatr Polski w Internecie – www.teatrpolski@wp.pl

projekt graficzny - Jan Kaja i Jacek Soliński

zdjęcia realizatorów - Marcin Sauter

cytowane wypowiedzi narkomanów pochodzą z publikacji Marii Monety Malewskiej *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*, PAX, Warszawa 2002

Za informacje dziękujemy szefowi bydgoskiego MONARU Ryszardowi Częstochowskiemu

druk - ABEDIK



NIE JESTEŚMY
WSPÓŁCZESNIARZAMI
HUMINO?



Według danych szacunkowych, w Polsce zazywa narkotyki nałogowo bądź okazjonalnie od 400 do 500 tysięcy osób.

W ostatnich latach znacznie obniżył się wiek tych, którzy sięgają po narkotyki pierwszy raz: do ich próbowania przynajmniej się co dziesiąty, a w miastach co szósty trzynastolatek.

To nieprawda, że miękkie narkotyki nie uzależniają - robią to, tyle że trochę później.

Tylko w samym Fordonie, nazywanym sypialnią Bydgoszczy, żyje blisko 3 tysiące narkomanów. Nie biorą narkotyków wstrzykiwanych (z grupy opiatów). Biorą głównie amfetaminę i ekstazy, palą marihuangę.

Gdyby nie upór najbliższych, na leczenie z uzależnienia nie zgłoszylby się żaden narkoman.

Do Poradni Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Bydgoszczy trafia rocznie 200-300 nowych pacjentów.

Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień NZOZ - MONAR
mieści się przy ul. Swarzewskiej 2A w Bydgoszczy, tel. 348 96 60,
e-mail: poradniamonar@poczta.fm, www.kujawy.com.pl/poradniamonar/